W szkole nauczysz się rodzić

data aktualizacji: 2019.09.19 autor: Joanna Młynarczyk

Jolanta Nakończy, prowadząca zajęcia szkoły rodzenia. (fot. Joanna Młynarczyk)

To nie jest szkoła z amerykańskich komedii romantycznych. Zapomnij o obrazku: kobiety z wielkimi brzuchami siedzące na matach od jogi, ich mężowie za nimi, oboje śmiesznie oddychają... – mówi Katarzyna Duda, mama 2-letniej dziś Zuzi. – To w ogóle nie tak wygląda – słyszymy.

– My tam nawet nie mamy mat do jogi. Rozmawiamy, poruszamy różne problemy, prowadząca przekazuje nam bardzo ważną wiedzę.

Skierniewicki szpital od lat organizuje szkoły rodzenia dla przyszłych rodziców. Z kursów chętnie korzystają przyszli rodzice.

– Najwięcej zgłasza się mam, które będą rodziły swoje pierwsze dzieci. Ale wracają też te panie, które rodziły kilka lat wcześniej, bo zmieniają się procedury, standardy w szpitalu, a tu mogą odświeżyć wiedzę – mówi Jolanta Nakończy, położna, jedna z prowadzących zajęcia.

Spotkania odbywają się dwa razy w tygodniu, w cyklu jest ich 9, w sumie kurs trwa około 18 godzin.

> Zapraszamy panie już od 20 tygodnia ciąży. Im później, bliżej rozwiązania, tym lepiej, bo wiedza nie uleci – zwraca uwagę Jolanta Nakończy.

Uczestniczyliśmy w jednym z pierwszych spotkań w ramach cyklu. Najważniejsze – za zajęcia się nie płaci.

– Dziś zaczynamy od tematu „Poród fizjologiczny od A do Z", całą wiedzę na ten temat chciałabym przekazać przyszłym rodzicom – mówi prowadząca, Jolanta Nakończy. – Kolejne zajęcia dotyczyć będą: cięcia cesarskiego, dolegliwości związanych z porodem, a dotyczących mamy i dziecka, powiemy o karmieniu naturalnym, pielęgnacji noworodka. Porozmawiamy też o wyprawce, prawach i obowiązkach pacjenta – informuje.

Pamela i Kamil Wójcik, uczestnicy aktualnej tury szkoły rodzenia.

– Oczekujemy naszego pierwszego dziecka, pomyśleliśmy, że warto skorzystać ze spotkań w szkole rodzenia, tym bardziej, że odbywają się one bezpłatnie – mówią Pamela i Kamil Wójcik. – Oczekujemy, że poszerzymy wiedzę, spotkania te pomogą nam w przygotowaniu się do przyjścia na świat naszej wymarzonej córeczki, Lilii.

Szkoła rodzenia umożliwia kobietom zapoznanie się ze szpitalem, wiele młodych pań trafia tu bowiem po raz pierwszy w życiu. Mają możliwość zwiedzania sali porodowej i oddziału położniczego.

Jestem w szóstym miesiącu ciąży, przyszłam tu, bo co innego poczytać w internecie, a co innego posłuchać od osoby kompetentnej na temat porodu. Koleżanka chodziła, zachwalała, że można dużo się dowiedzieć, a poza tym można zwiedzić szpital, co zwiększa poczucie bezpieczeństwa, żeby ważna chwila przyjścia dziecka na świat, mogła być przeżywana świadomie, tym bardziej, że jest to dla mnie zupełnie nowa rzecz. Łatwiej pokonać stres, kiedy wie się, na co się czeka. Mam także nadzieję, że szkoła rodzenia pomoże mi również w tym, na co zwrócić uwagę przy kompletowaniu wyprawki i przygotowaniu się do przyjęcia nowego członka w domu. W mojej rodzinie nie ma jeszcze małych dzieci, wszyscy z przejęciem czekamy na maleństwo.

Bogusława Idczak, uczestniczka aktualnej tury szkoły rodzenia

Źródło: https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/33286-w-szkole-nauczysz-sie-rodzic